KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 19 (31) Października.— Rok 1853.

№ 287.

Jutro, Wszystkich Świętych.
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, wykonali w czasie Summy, Mszę (in B.) na 4ry głosy, kompozycji J. K. *Chwaliboga;* Tegoż Offertorium, chór bez organu; na Benedictus tercet: W Imie Ojca, kompozycji J. *Krogulskiego;* na Agnus, pierwszy raz Modlitwę: Zdrowaś MARJA, Anto: *Kątskiego.* — W Kościele XX. *Dominikanów,* w czasie uroczystości, jako w dzień obchodu Śgo Kryspina, orkiestra wykonała w czasie Summy, Mszę D. minor J. *Hajdena*, pod dyrekcją P. *Gilnera*.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, z okoliczności szczęśliwego narodzenia się Córki, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężniczki Marji, udzielić raczył 3,000 rs., na wsparcie dla biednych w *Moskwie.*

W zeszły Piątek po godzinie 12 z południa, odbyła się w Kościele PP. *Sakramentek*, w obec Prezydującego w Komitecie restauracyjnym tegoż Kościoła, JW. Xdza Dziekana *Naruszewicza*, Proboszcza Kościoła Śgo Aleksandra, i Sędziego Pokoju, tudzież w obec Członków tegoż Komitetu i starszych Członków Arcy-Bractwa miejscowego, próba organu przez P. *Mielczarskiego* Organmistrza, zupełnie z gruntu odbudowanego. Do ocenienia wartości wykończonego dzieła, zaproszeni zostali: WW. Karol *Kurpiński*, b. Dyrektor Opery; F. Ig: *Dobrzyński*, obecnie Dyrektor Opery; Faustyn *Żyliński* Emeryt, b. Artysta Opery Teatru *Warszawskiego;* Józ: *Wszebor*, Nauczyciel śpiewu w Instytucie Szlacheckim, i Józef *Jarecki*, Nauczyciel muzyki. Wszyscy ci znawcy, a w których liczbie są znakomite imiona w świecie muzykalnym, dające najwyższą rękojmię pod względem znajomości rzeczy, zgodzili się, że ukończony obecnie organ przez P. *Mielczarskiego*, odpowiada wszystkim warunkom dobrej budowy, a mianowicie pod względem konstrukcji, czystości i pełności tonów we wszystkich regestrach, oraz zadziwiającej potęgi, zwłaszcza w tak szczupłym zakresie organu, bo tylko o 18tu głosach. Nie podobna tu zamilczeć o łudzącem echu w organie P. *Mielczarskiego*, zdaje się, że to są głosy górnych sfer Nieba, dochodzące naszego padołu płaczu. Trzecie to dzieło z porządku w *Warszawie*, którem nas obdarza P. *Mielczarski*. Wdzięczność mu się należy za jego trudy i szlachetne usiłowania; mówimy szlachetne, gdyż dotąd P. *Mielczarski* pracował prawie dla reputacji, dla przekonania Ziomków swoich o rzeczywistych zdolnościach swego powołania, oraz zjednania sobie zaufania i opinji publicznej; bo co do materjalnego wynagrodzenia, to mu się jeszcze dotychczas za pracę jego nie wróciło. W końcu zawiadamia się Członków Arcy-Bractwa i wszystkich pobożnych, że jutro, jako w uroczystość Wszystkich Świętych, w czasie Wielkiej Mszy, wykonaną będzie na nowo-ukończonym organie, Msza Karola *Kurpińskiego;* a w czasie Wielkiej Mszy w d. 4 Listopada r. b., to jest w czasie Nabożeństwa żałobnego za Członków zmarłych Arcy-Bractwa, Requiem *Kozłowskiego*.

Ze sprawozdania z działań *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, za rok 1852, jakie odczytane zostało na ostatniem centralnem posiedzeniu tegoż Towarzystwa, w Sobotę, okazuje się: że Towarzystwo to w ciągu roku upłynionego, utrzymywało w swym Instytucie starców i kalek płci obiej 448, na których utrzymanie wydano rs. 15,262 k. 82; sierot płci obiej 170, których koszta utrzymania wyniosły rs. 6,321 k. 69½. Do 6ciu sal ochron, a następnie i do nowo-otworzonej od dnia 9 Paźdz: r. z. siódmej, przy ulicy *Browarnej*, uczęszczało dziatek 1,227, a koszta lokalu, dozoru, i żywności, wyniosły rs. 4,481 k. 5. Obiadów gościnnych czyli tak zwanych *pięcio-groszowych*, udzielano 80 osobom, z których na sam tylko koszt JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, uczęszczało 39 osób, to jest prawie połowa. Nadto z okoliczności panującej w owym roku epidemji, jaką podobało się NAJWYŻSZEMU, dotknąć miasto nasze, również kosztem Jego Xiążęcej Mości, wydano obiadów porcji 6,841, przez dni 75. W ogóle zaś sporządzono i udzielono obiadów 36,171, których koszta wyniosły rs. 1,669 k. 36. Z powodu szerzenia się coraz bardziej tejże epidemji, Towarzystwo zarządziło wydawnictwo obiadów i herbaty na miasto, a to od d. 1 Sierp: do końca Września, i bez różnicy wyznań, wydano podobnych obiadów 36,652, herbaty zaś 116,494 porcji. Oprócz daru JO. Xięcia Namiestnika, składającego się z 500 funtów herbaty, niemniej udzielonych ofiar w cukrze i na cukier przez wiele dobroczynnych osób, koszta tak rzeczonych obiadów jak herbaty, wynosiły rs. 2,789 k. 10½. Żupy *Rumfordzkiej* rozdano ubogim na miasto 54,691 porcji, a a koszt jej wyniósł rs. 1,191 k. 64½. Pomijając stałe miesięczne wsparcia dla 50 osób w kwocie ogólnej rs. 624 k. 90, Towarzystwo udzieliło jednorazowe zasiłki dla 1,242 osób, które wyniosły rs. 763 k. 87, i prócz tego dla osób 91, rs. 150 z funduszu ofiarowanego przez JW. Jenerała *Schwerina*. W artykułach zaś żywności, a mianowicie kaszy, słoniny, masła i soli, wsparto 2,069 osób, za rs. 488 k. 12 W lekarstwach za 2,074, recept, i za inne środki wydano rs. 449 k. 97½. Dodawszy do tego wydatki przechodnie, cały ogół tychże, wyniesie rs. 41,630 k. 95½; a że ogólnego w ciągu roku wpływu było rs. 52,407 i ¼ kopiejki, przeto z końcem r. 1852 pozostało w remanencie rs. 10,776 kop. 4¾. Krótki ten obraz, poparty cyframi i samemi faktami, najlepsze rzuci Czytelnikom naszym światło na działania Towarzystwa Dobroczynności, które kończąc pomienione zdanie sprawy, za miły poczytało sobie obowiązek złożyć imieniem ubogich starców i sierot naj-

[...]sze podziękowanie wszystkim Przyjaciołom ludzko[...] Dobroczyńcom, zawsze gotowym nieść pomoc nie[...] i nieszczędzącym niczego, co tylko ulgę nędzy przy[...]eść może.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, iż wakują cztery stypendja dla uczniów i jednego korrepetytora przy Gimnazjum *Piotrkowskiem*, z zapisu ś. p. Xiędza Dyonizego *Drożdżyńskiego;* podług ordynacji tegoż funduszu, pierwszeństwo do korzystania ze stypendjów, służy naprzód krewnym pochodzącym od brata zapisodawcy Jana *Drożdżyńskiego*, a potem od siostry Marjanny z Drożdżyńskich *Drużyńskiej* czyli *Drozińskiej;* że *Drożdżyńscy* mają pierwszeństwo przed krewnymi i innego nazwiska, ubożsi przed bogatszymi; gdyby zaś krewnych zabrakło, lub nie chcieli z zapisu korzystać, w takim razie mają do tego prawo urodzeni z wsiów *Bliżyce*, *Staromieście*, *Podlasie*, z miasta *Lelowa*, z wsiów *Lgota*, *Gawronna*, *Gorzków*, a po nich z całej parafji *Lelowskiej* i *Staromiejskiej*. Skutkiem więc tego, Kurator wzywa mających do tego dobrodziejstwa, wedle powyższego, prawo, i pragnących z niego korzystać, aby z dowodami legitymacji najdalej w ciągu trzech miesięcy zgłosili się do Zarządu Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, z dołączeniem świadectwa Dyrektora Gimnazjum *Piotrkowskiego*, że młodzieńcy przedstawieni do stypendjów z zapisu ś. p. Xiędza *Drożdżyńskiego* uczęszczają do tego Gimnazjum, lub że do pobierania ich tamże, mają odpowiednie usposobienie. — Warszawa d. 15/27 Października 1853 r.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow*.

Bank Polski.— Podaje po wiadomości publicznej, że licytacja na zastawione kosztowności, w oznaczonym terminie nie wykupione, ani też prolongowane, odbędzie się jak zwykle w miesiącu Maju 1854 r.; o czem we właściwym terminie osobne ogłoszenia w Gazetach tutejszych zamieszczone będą. Ponieważ jednak według art: 29 Najwyżej zatwierdzonej pod d. 10/22 Kwietnia 1851 r. ustawy, o zaprowadzeniu probierni w Królestwie, wyroby złote i srebrne nie trzymające ustanowionej próby ani stęplem zapasowym nie opatrzone, przed licytacją winny być stopione, i albo oddawane do Mennicy do zamiany na monetę, albo zrobiona z nich sztabka, doprowadzoną będzie do jednej z przepisanych prób, poczem dopiero na licytację wystawioną być może; i gdy termin, do którego zastawy złożone w Banku przed dniem 1 Stycznia 1852 r., i opatrzone stęplem zapasowym, mogły być wystawione na licytację bez poprzedniego odsyłania ich do Mennicy, upływa z d. 5 Lutego 1854 r.: zastawy przeto te w następujących latach nie będą miały prawa korzystać z dotychczasowego przywileju, i ulegać będą ogólnym przepisom ustawy o probierni; a że czynność ta w Mennicy w razie nagromadzenia większej ilości zastawów, znacznego wymaga czasu, Bank Polski przeto postanowił: zastawy kwalifikujące się do licytacji, odsyłać, począwszy od dnia 17 Lutego (1 Marca) r. 1854, koleją numerów porządkowych do tutejszej Mennicy, dla wypróbowania i ocechowania, lub w przeciwnym razie, dla postąpienia z niemi stosownie do wyżej cytowanego art: 29 ustawy o probierni; o czem uprzedzając niniejszem osoby interessowane, wzywa, aby po wykupno kosztowności swoich, lub po uzyskanie dalszej prolongacji, zgłaszali się do Kantoru Banku przed d. 1 Marca 1854 r., i aby przy żądaniu prolongaty zastawów złożonych przed d. 1 Stycznia 1852 r., oprócz przypadającej prowizji, wnosiły zarazem na rachunek zwrotu danego zaliczenia 1/5 część onego; w przeciwnym razie, prolongata tych ostatnich dozwalaną nie będzie; po upływie bowiem terminu 1 Marca 1854 r., sami sobie winę przypiszą, jeżeli z powodu odesłania wyrobów do Mennicy dla wypróbowania, na straty narażone będą. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Warszawski Ober-Policmajster, ponowił zakaz palenia sygar po ulicach.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 18/30 Października r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 59, na które, tudzież na dawniejsze, w 372 wnioskach, złożono rsr. 5,378 kop. 55. Na żądanie 93 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 13 k. 17½), rsr. 3,177 k. 95½, i umorzono xiążeczek oszczędności 29. Przeto Uczestników 10,098, posiada kapitał rsr. 471,647 k. 71½.

P. Fryderyk *de Rigler*, Konsul Jlny *Portugalski* przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, wraz z Małżonką, przybył z *Lizbony* do *Warszawy*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Mikołaj *Pisarew*, przybył z *Karlsbad*.

JW. Pułkownik *Rospopow*, Naczelnik Wojenny Guberuji *Radomskiej*, przybył z *Radomia*.

Wczoraj po południu, przeprowadzono na smętarz *Powązkowski*, zwłoki ś. p. Radcy Stanu Dra Med: Karola *Reinhardt*, b. Pomocnika Inspektora Głównego Służby Zdrowia, Członka Rady Lekarskiej, i Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie. Exportował Szwagier Nieboszczyka, W. JX. Stanisław Kostka *Krzyżanowski*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Missjonarzy;* a stosowną i pełną rzewności przemowę w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* w *Powązkach*, miał WJX. Kanonik *Topolski*. Mnóstwo Kolegów i Przyjaciół otaczało żałobne mary, przed któremi niesione były Ordery, którymi ś. p. *Reinhardt* był ozdobiony. Uprzejma względność której Radakcja *Kurjera* nieraz od Nieboszczyka doświadczała, każe nam na tem miejscu złożyć objaw wdzięczności naszej.

Julja z Heudigerów *Makaj*, Żona Urzędnika Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, przeżywszy lat 26, po długich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie zakończyła. Pozostały stroskany Mąż wraz z Córką, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła XX. *Bernardynów*, dziś, o godzinie 4ej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 7 (19) b. m., po długiej i ciężkiej słabości, umarł w *Petersburgu*, ś. p. Grzegorz *Kudrjawski*, Rzeczywisty Radca Stanu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Obrzęd pogrzebowy dostojnego Nieboszczyka,

odbył się w *Petersburgu* dnia 12 (24) b. m., w Kościele Rzymsko-Katolickim Śtej KATARZYNY.

W *Wilnie*, rozstał się z tym światem Komendant tegoż miasta, Jenerał-Lejtnant Alexy *Kusownikow*, w 61 roku życia swego.

W dniu 25 b. m., zgodnie z tem co donieśliśmy, odbyła się w *Toruniu*, uroczystość odsłonięcia pomnika wzniesionego na cześć nieśmiertelnego Astronoma Mikołaja *Kopernika*. Prezydował w imieniu N. KRÓLA *Pruskiego*, Radca Tajny *Eichman*, Prezes Regencji Królewieckiej. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem chorału przed Ratuszem *Toruńskim*. O godzinie 11ej, cechy i korporacje zebrały się w około pomnika. O godzinie 12ej, przybył Reprezentant Królewski. We wszystkich Kościołach dzwoniono we dzwony. Za danym znakiem, pomnik przy odgłosie fanfary i potrójnym okrzyku na cześć Króla, odsłonięty został. Zakończył śpiew uroczysty. O 3ej, był obiad składkowy w hotelu *Sansouci*. O 8ej, bal, na którym znajdowało się przeszło parę tysięcy osób. Miasto illuminowano, a ognie *bengalskie* oświecały pomnik i ratusz. W wilję uroczystości, było posiedzenie w *Resursie*, a wieczorem w teatrze, okolicznościowa sztuka w której Mikołaj *Kopernik* grał główną rolę.

Już wyszedł z druku zapowiedziany Kalendarz *Naukowo-popularny* na rok 1854, Józefa *Ungra*, a doborem artykułów, K. W. *Wójcickiego*, D. *Tripplina*, A. *Bartoszewicza*, *Kurowskiego*, *Jastrzębowskiego*, Wac: *Szymanowskiego* i t. d., odpowiada w zupełności zawartemu w tytule jego założeniu.

Wczoraj liczne grono Członków Resursy Kupieckiej, obchodziło 33-letnią rocznicę założenia tej Instytucji, a na wydanym w tym celu składkowym obiedzie, urozmaiconym wyborną grą kompanji P. *Sturma*, nie jeden spełniono toast tak za pomyślność tejże Resursy jako jej Założycieli, Komitetu, i innych Członków. Przed obiadem odbyło się balotowanie; skutkiem którego, dotychczasowe i liczne już grono, pomnożone zostało nowemi Członkami, a któremi są: JJWW. i WW. Xawery *Pusłowski*, Vice-Prezes Warsz: Tow: Dobr:; Alexander *Przezdziecki*; Eugenjusz *Rembieliński*; Stanisław *Alexandrowicz*; i Lesser *Levy*. Wczoraj także zamierzono wznowić obiady Czwartkowe, z których najpierwszy z niektóremi nader starożytnemi osobliwościami, nastąpi w tem tygodniu, 3 Listopada.

W *Warszawie* bawi od kilku dni słynny literat *rossyjski*, Rz: R. Stanu *Grecz*, Redaktor *Pszczoły Północnej* i wielu pism szacownych. P. *Grecz* wraca z zagranicy, z kąd o podróży swojej, interessujące listy do wyż wspomnianej gazety przesyłał.

Nie napróżno w chwilach nadchodzącego ciągnienia *trzeciej klassy 82ej loterji klassycznej*, przypominaliśmy o potrzebie wczesnego wykupienia losów, zwłaszcza, że dzień ciągnienia poprzedzały święta *Izraelitów*, z czego wynikło zamknięcie przez dni dwa niektórych Kantorów Loterji. Uwagi te nasze i ostrzeżenia, mimochodem puszczono, a potem w ostatnim momencie oblegano Kantory, a głównie P. *Nelkena*. Aby więc obecnie uniknąć tego, przypominamy, iż ciągnienie 4ej klassy *loterji klassycznej*, przypada dnia 4go Listopada, to jest w przyszły Piątek, a jutro Święto u nas uroczyste, czyli jeden dzień mniej do wykupywania losów.

Z dniem dzisiejszym kończymy miesiąc *Październik*, który piękne po sobie zostawia wspomnienie, odznaczywszy się jak najprzyjemniejszą pogodą. Dnie bowiem jego, a zwłaszcza ostatnie, nie do *jesiennych*, ale do letnich policzyć należy, i gdyby dłużej tak potrwało, byle tylko nie przeszkodziła nowa lunacja, czyli *nów*, który od jutra od godz: 10 m. 3 rano nastaje; w takim razie prosto z *lata* przejdziem do *zimy*, nienaraziwszy się nawet na zwyczajne *jesienne* niepogody, wilgocie i słoty. Z powodu tego błogiego stanu powietrza, i stan zdrowia *Warszawian* był jak najpożądańszy, czego dowodem owe liczne tłumy przechadzających się dnia każdego, a zwłaszcza też w święta, albo np. podczas wczorajszej *Niedzieli*. Zamknęła ona szereg ciągłych pogodnych Październikowych *Niedziel*, a zamknęła go tak ożywieniem jak i ruchem, który na wszystkich punktach przechadzek zajaśniał. Pomimo już żółtawych gdzie-niegdzie liści na drzewach, ogród jednak *Saski*, w południowej godzinie, tak jak *Alee* w poobiedniej, przypomniały nam lato, tak bowiem liczne było zebranie, tak zaludnione przechadzki. Wieczorem mieliśmy ogromną mgłę, to samo i dziś rano.

Dziś świeżutkie *skorupki* nadeszły do P. *Wolffina*, przy ulcy *Miodowej*, i regularnie w każdy Poniedziałek i Piątek, przez czas ich trwania, pojawiać się tam nie przestaną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Helena de la Seiglière* Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska*, PP. *Żołkowski*, *Królikowski*, *Komorowski* i *Swieszewski* po 2-kroć.

P. Alex: *Trippenbach*, Lekarz Weterynarji, wyjechał do wsi *Strykanowa* w Powiat *Pułtuski*.

ANGLJA. — W *Irlandji* na Uniwersytet Katolicki, zebrano już 40,000 funt: szt:.— Listy z *Bombay* dochodzą do 28go Września. Bandy rozbójników plondrują państwo *Birmanów*; armja *angielska* musi ruszyć naprzód, i rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Z *Chin* donoszą o ciągłej wojnie między powstańcami a Cesarskiemi, ale nic stanowczego dotąd nie ma. (Indep: Belge.— Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA. — Cesarz w ciągu zimy raz jeszcze do *Monachjum* uda się; spodziewają się tam także Rodziców Cesarza.— Arcy-Xiążę *Ludwik* w dniu 15 p. m., obejmie urząd Gubernatora Jlnego we *Lwowie*.— Z polecenia Cesarskiego, examina wyższe w szkołach *Lwowskich* i *Krakowskich*, w tym roku składanemi będą w języku *niemieckim*.— Posłowie *Anglji* i *Francji* codzień odbywają konferencje. — Z *Konstantynopola* pod dniem 2 b. m., donoszą, że Poseł *Angielski* uzyskał nową zwłokę co do wypowiedzenia wojny. Dyplomacja myśli korzystać z tej zwłoki i niestraciła nadziei. *Austrja* popiera projekt *Anglji* co do przedstawienia nowego projektu układu.— Wypowiedzenie wojny miało nastąpić d. 1 b. m. Tymczasem ten sam Lord *Stratford Redcliff*, który najwięcej używał sprężyn do podniece-

nia wojny i utrzymania w ślepym uporze *Turcji*, zdaje się teraz chcieć przytłumić ten pożar jaki sam rozniecił. Według zatem otrzymanych z *Konstantynopola* d. 2go b. m. wiadomości, już zapalona pochodnia wojny, przygaszoną została; a zabiegi Internuncjusza *Austrjackiego*, przeszkodziły wywieszeniu sztandaru Proroka, który miał być zatknięty 29 Września. (Lloyd.— Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż 25 Października.*— Cesarstwo we Czwartek wrócą do *Paryża*, a w d. 1 Listopada udadzą się do *Fontainebleau.*— Kwestja zbożowa mniej trwogi budzi; dowodzą, że wprawdzie ubytek w zbiorach w porównaniu z rokiem zeszłym wynosi 35 procent, ale zboże jest omłotne, i wydaje 15 procent więcej jak w r. z. — Dla większej części znakomitszych miast *Francji*, przyjęto zasadę, że mieszkania tanie nie powinny płacić podatku od lokalów. Wczoraj podpisano dekreta upoważniające do tego miasta *Lyon*, *Cherbourg*, *Marsylję.* — Słynny Kompozytor *Verdi*, przybył do *Paryża*, gdzie ma skończyć swą operę *Król Lear.* — Przybyłym tu Pakebotem *Caire*, otrzymano wiadomość w *Marsylji* o wypowiedzeniu wojny *Rossji* przez *Turcję;* w dniu odejścia pakebotu, manifest wypowiedzenia wojny był ogłoszony; tak on jednak napisany, że droga do układów jest otwarta. (Inde: Belge. Jour: de St. Pet:).

HISZPANJA.— Pan *Soulé* oświadczył, że z projektem kupna wyspy *Kuby* nie ma nic wspólnego; Królowa ma przyjąć jego listy wierzytelne, jako Posła *Stanów Zjednoczonych.* — Dwóch Członków gabinetu ma zostać Senatorami przed zebraniem parlamentu. (Indep: Belge).

PRUSY. — Xiążę *Saxe-Cobourg-Gotha*, ozdobił Jenerała Porucznika Xięcia Wilhelma *Radziwiłła*, wielką wstęgą orderu Domu *Ernestyńskiego.* (Neue Preus: Ztg).

TURCJA.— Patryarcha *Konstantynopolitański* umarł w końcu z. m.— Admirałowie eskadr sprzymierzonych, bawią w *Konstantynopolu*, i z tamtąd posyłają rozkazy swym eskadrom.—*Halil* Basza został posłany do *Battum* z oddziałem gwardji; obejmie on tam dowództwo nad korpusem z 10,000 ludzi.— Korpus z 30,000 ruszył ku *Erzerum*, dla obrony granicy *Erywańskiej.* — Jenerał brygady *Mahmud* Basza, organizuje w *Sófja* rezerwę z redyfów, i tę poprowadzi, stósownie do potrzeby, albo nad *Dunaj*, albo na góry *Bałkanu.* — *Ulemowie* oświadczyć mieli, że wszystkie bogactwa w złocie i srebrze należące do Meczetów, a według praw Koranu, przeznaczone na wojny religijne, złożą na skarb, w chwili wypowiedzenia wojny przeciw *Rossji.*— *Omer* Basza do 25 bieżącego miesiąca, pozwolił na wolny przepływ *Dunajem* statkom neutralnym.— Oficerowie *Niemieccy* służący jako instruktorowie w armji *tureckiej*, odwołanemi zostaną.— *Reszyd* Baszy, Posłowie *Anglji* i *Francji* wręczyli notę, zaręczającą *Turcji* samoistność i niezależność administracyjną, byle *Porta* przyjęła notę *Wiedeńską.* (Jour: de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI.— Temi dniami afisze hyppodromu *Paryzkiego*, po rogach ulic obwieściły rycinę balonu wznoszącego się do góry z ogromnym *lwem nubijskim*, na którym, jakby na koniu miał siedzieć człowiek, zwany szumnie: *Marcinem poskromicielem.* Wszystko to miało odbyć się o 5ej po obiedzie. Tymczasem afisz o jednym tylko przepomniał szczególe, że *lew* będzie *wypchany.* Niewczesny żart przyjęty został potężnem gwizdaniem. Nazajutrz dziennikarze podziwiali sztywność nóg króla zwierząt, ogon w trąbkę zwinięty, z powodu wzruszenia jakiego doznawał, a wreszcie i przestrach chłopów przy spadnięciu balonu. Wyglądają niecierpliwie doniesienia, iż *lew* pożarł kilka krów i jagniąt.— Dwóch pijaków zeszło się na ulicy, jeden z nich rzekł: »Wiesz co, jestem *na czczo*, i okropnie mnie *robak ssie.*" »Chodź ze mną", zawołał drugi, zaprowadzę cię na wódkę: co to Panie! jak się jej napić, to i *robak* zdechnie, i człowieka djabli wezmą!"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogacki Jan Major z Krzemieńca nr 536; Boski Ign: Oby: z Lipy nr 584; Czarnig Ignacy Oby: z Wilkowiecka nr 625; Gerlicz Adam Oby: z Grądów nr 625; Krote Jerzy-Albert Kup: z Koblenc nr 601; Kochanowski Jan Emeryt z Krzemieńca nr 536; Lhotak Jakób Art. Muz: z Wiednia nr 601; Nowowiejski Maur: Oby: z Paryża nr 414; Prażmowski Kacper Oby: z Brzesców nr 590; Popławski Leon Rad: Stanu z Łęczny; Starzeńska Ernestyna Hr. z Austrji; Teich Ant: Komis: Kup: z Drezna nr 625; Załęski Mate: Oby: z Wilczyc.

Wyjechali: Andrychiewicz Aug: Oby: do Przyborowic; Buchwald Magnus Krystjan Szamb: Dw: N. Króla Duńskiego, do Hamburga; Dzimiński Ant: Major Weteranów do Suwałk; von Gerchau Porucz: do Berlina; Jenny Aug: Ajent handl: do Niemiec; Jaworski Wikt: Xiądz do Krakowa; Lange Jan Missjon: angiels: do Berlina; Łempicki Konst: Oby: do Poznania; Miączyński Miecz: Hr. do Wieńca; Rubio Lud: Art: Malarski do Włoch; Windberg Asessor Koleg: do Szwajcarji; Zubrzycka Stanisława Oby: do Poznania.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 19 (31) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*